

Protokół Nr XXXVII/13

**z XXXVII sesji Rady Miasta Piły odbytej w dniu 24 września 2013 r.
w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury w Pile ul. Okrzei 9
(czas trwania od godz.12 do 15.20)**

Obrady XXXVII sesji Rady Miasta Piły otworzył **Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela** stwierdzając quorum – obecnych 19 radnych, w trakcie obrad sesji przybył radny Tomasz Pochylski, stan radnych 20, nieobecni radni Czesław Jopek, Teresa Kasior, Jolanta Lubińska – lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powitał gości przybyłych na obrady sesji – lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Do przedstawionego porządku obrad uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły o podejmowanych działaniach pomiędzy XXXVI a XXXVII sesją Rady Miasta Piły – **druk nr 650.**
3. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Piły z prac Prezydenta Miasta Piły w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miasta Piły – **druk nr 659.**
4. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Miasta Piły za I półrocze 2013 roku – **druk nr 646.**
5. Projekt uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie: Miejski Zakład Oczyszczania – Wysypisko z siedzibą w Pile w celu zawiązania spółki prawa handlowego – **druk nr 648.**
6. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o uznaniu lasów za ochronne w Nadleśnictwie Kaczory leżących na terenie miasta Piły – **druk nr 649.**
7. Projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Powiatem Pilskim i Powiatem Czarnkowsko – Trzcianeckim dotyczącego zasad prowadzenia punktu katechetycznego Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego – **druk nr 651.**
8. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Piła położonej przy ul. Mjr. Siemiradzkiego 2 w Pile – **druk nr 652.**
9. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Piła położonych przy ul. Wiśniowej w Pile – **druk nr 653.**

10. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Piła położonej przy ul. Fritsa Philipsa w Pile – **druk nr 654.**
11. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Piła położonej przy ul. Lutyckiej w Pile – **druk nr 655.**
12. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ciągowi pieszemu – **druk nr 656, 661.**
13. Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego przejęcia nieruchomości lokalowych do zasobów Gminy Piła - **druk nr 657.**
14. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Pięknej – **druk nr 658.**
15. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Piły na 2013 r. - **druk nr 660.**
16. Informacja w sprawie interpelacji i zapytań radnych – **druk nr 647.**
17. Wolne głosy, wnioski i informacje.
18. Zamknięcie obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły Paweł Jarczak złożył informację w sprawie protokołu z XXXVI sesji Rady Miasta Piły – informacja stanowi załącznik do protokołu.

Protokół z XXXVI sesji Rady Miasta Piły został przyjęty jednogłośnie, bez odczytania.

Ad 2.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły o podejmowanych działaniach pomiędzy XXXVI a XXXVII sesją Rady Miasta Piły została przyjęta bez uwag – druk nr 650.

Ad 3.

Sprawozdanie Prezydenta Miasta Piły z prac Prezydenta Miasta Piły w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miasta Piły zostało przyjęte bez uwag – druk nr 659.

Radna Wiesława Sztaba, w imieniu mieszkańców Osiedla Zamość podziękowała za wykonanie drogi na ryneczku, o którą wnioskowała w zgłaszanych interpelacjach.

Ad 4.

Informację o przebiegu wykonania budżetu Miasta Pily za pierwsze półrocze 2013 roku – druk nr 646 - oraz Uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 13 września 2013 r. wyrażającą opinię o informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Pily za pierwsze półrocze 2013 roku przedstawiła Skarbnik Gminy Ewelina Śługajska.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Lucjan Szutkowski powiedział, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i dodatkowymi wyjaśnieniami przedstawionymi przez panią skarbnik, biorąc pod uwagę pozytywną opinię RIO stwierdził, że dotychczasowy poziom wykonania zadań za pierwsze półrocze 2013 r. wskazuje na to, że z wykonaniem budżetu 2013 większych problemów być nie powinno.

Ad 5.

Projekt uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie: Miejski Zakład Oczyszczania – Wysypisko z siedzibą w Pile w celu zawiązania spółki prawa handlowego omówiła Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Lidia Plewa wnosząc autopoprawkę do podstawy prawnej polegającą na dopisaniu „poz. 645” – druk nr 648.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński stwierdził, że Komisja z uwagą przeanalizowała ten projekt uchwały ponieważ każde przekształcenie zakładu w spółkę wywołuje konkretne konsekwencje. Komisja uznała, że rozstrzygającym elementem tej zmiany przekształcenia zakładu w spółkę jest art. 136 ustawy o odpadach, który narzuca tego typu obowiązek stąd dalsze konsekwencje tego przekształcenia. Z drugiej strony, analizując funkcjonowanie zakładu Komisja stwierdziła, że ze względu na sam fakt funkcjonowania tego zakładu lepszą formą organizacyjną będzie spółka ze względu na relacje z podmiotami, które z zakładu dotychczas korzystały, stąd opinia Komisji była jednogłośnie pozytywna.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/480/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 6.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o uznaniu lasów za ochronne w Nadleśnictwie Kaczory leżących na terenie miasta Piły przedstawiła Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Lidia Plewa – druk nr 649.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński przedstawiając stanowisko Komisji powiedział, że rozstrzygającym dla tego projektu uchwały jest art. 16 ustawy o lasach, który stanowi, że lasy w granicach miast powyżej 50 tys. są lasami ochronnymi, wszystkie pozostałe rozstrzygnięcia są pochodnymi tego art. 16. Komisja ten projekt zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Muchewicz zapytał w jakim rejonie lasów przybyło.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kaczory Krzysztof Gromaczkiewicz odpowiedział, że jeżeli chodzi o wzrost powierzchni wynikającej z modernizacji gruntów to on nastąpił we wszystkich obrzeżnych działkach. Jeżeli chodzi o przyrost powierzchni wynikających z tego, że Nadleśnictwo Kaczory nabyło od Miasta Piły grunty, to jest to bezpośrednio w kierunku wschodnim od obszaru zabudowanego Piły, na obrzeżach dotychczasowego terenu motokrosowego.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Lucjan Szutkowski nawiązując do zapisów w uzasadnieniu projektu uchwały, gdzie jest mowa o pewnych ekonomicznych korzyściach, zapytał jakiego rodzaju są to korzyści

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kaczory Krzysztof Gromaczkiewicz odpowiedział, że nadanie kategorii ochronności przynosi ten skutek, że zmniejsza się o połowę obciążenie podatkiem leśnym każdego hektara tych lasów. Wyjaśnił, że część drzewostanów, które są ochronne, jest z racji ustawy o podatku w ogóle zwolniona jako drzewostany młodsze niż 40 letnie, tę ulgę podatkową 50% z podatku leśnego zyska około 2070 hektarów lasów, reszta jest zwolniona zupełnie z podatku jako drzewostany młodsze niż 40 letnie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Muchewicz stwierdził, że tereny leśne znajdują się na poligonie, zapytał jak to się ma do ochrony lasów.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kaczory Krzysztof Gromaczkiewicz powiedział, że są uszkodzenia, ten problem ustał od dwóch lat, raczej rozjeżdżane są drogi, nowe nasadzenia w granicach dawnego poligonu hodują się dobrze chociaż nie są tam najlepsze warunki dla lasu, w tym roku uszkodzeniu uległo około pół hektara tej uprawy na skutek podpalenia ukradzionego samochodu.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/481/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 7.

Projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Powiatem Pilskim i Powiatem Czarnkowsko – Trzcianeckim dotyczącego zasad prowadzenia punktu katechetycznego Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego przedstawił Dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Sebastian Dzikowski – druk nr 651.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Włodzimierz Bystrzycki powiedział, że Komisja po wysłuchaniu informacji złożonej przez Dyrektora Dzikowskiego przyjęła projekt uchwały jednogłośnie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/482/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 8.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Piła położonej przy ul. Mjr. Siemiradzkiego 2w Pile omówiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julita Mudyna – druk nr 652.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński poinformował o wyrażeniu przez Komisję jednogłośnie pozytywnej opinii o powyższym projekcie uchwały.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/483/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 9.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Piła położonych przy ul. Wiśniowej w Pile omówiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julita Mudyna – druk nr 653.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński przypomniał, że do sprzedaży są trzy działki przeznaczone pod zabudowę jednorodzinną i Komisja, po zapoznaniu się z projektem uchwały, zaopiniowała go jednogłośnie pozytywnie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/484/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 10.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Gminy położonej przy ul. Fritsa Philipa w Pile przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julita Mudyna – druk nr 654.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński stwierdził, że Komisja dość wnikliwie analizowała ten materiał ponieważ działka ma powierzchnię 711 m² i nie może stanowić odrębnego zagospodarowania w celu prowadzenia działalności stad wnioszek właściciela działki sąsiedniej o sprzedaż tej działki i poprawę zagospodarowania działki przyległej. Skutek jest taki, że przetarg będzie ograniczony do tego właściciela. Komisja, uznając te wszystkie okoliczności za zasadne, zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/485/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 11.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej

własność Gminy Piła położonej przy ul. Lutyckiej w Pile zreferowała Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julita Mudyna – druk nr 655.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński powiedział, że pewne kontrowersje wzbudzała sprawa kształtu tej działki, była to droga dojazdowa do stacji elektroenergetycznej, wyjaśnienie że zmiana właścicielska ma nastąpić na podstawie planu miejscowego, który został przyjęty przez radę w marcu br spowodowała, że Komisja powyższy projekt uchwały zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/486/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 12.

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ciągowi pieszemu omówiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julita Mudyna zgłaszając autopoprawkę w podstawie prawnej poprzez dopisanie „ze zm” - druki nr 656, 661.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński powiedział, że Komisja, po uwzględnieniu korekty zgłoszonej na Komisji Spraw Społecznych powyższy projekt uchwały zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.

Za podjęciem uchwały opowiedziało się 18 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu, uchwała została podjęta większością głosów – uchwała Nr XXXVII/487/13 stanowi załącznik do protokołu.

Radny Zbigniew Pyziak podziękował radnym za podjęcie tej uchwały.

Ad 13.

Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego przejęcia nieruchomości lokalowych do zasobów Gm iny Piła przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julita Mudyna – druk nr 657.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński stwierdził, że materiał był analizowany szczegółowo, oprócz faktu przekazania tych zasobów na rzecz Gminy Piła rozważana była kwestia konsekwencji przejęcia lokali, za które niekoniecznie są płacone czynsze, po rozważeniu tych wszystkich okoliczności Komisja poprosiła o komentarz Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, który dzisiaj otrzymała, a z którego wynika, że przejęcie tych lokali wzbogaci zasób Gminy Piła, są to lokale dobrej jakości, jak na stan techniczny zasobów miasta, pozostałe kwestie będą wymagały określonych postępowań. Komisja zaopiniowała ten projekt jednogłośnie pozytywnie.

Radny Zbigniew Kosmatka zapytał, czy nieruchomości funkcjonują w ramach wspólnot, z wydzielonymi mieszkaniami, gdzie mieszkańcy ich nie wykupili, jak wygląda ta sytuacja.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julita Mudyna udzielając odpowiedzi powiedziała, że we wszystkich tych przypadkach nieruchomości funkcjonują w ramach jednej wspólnoty mieszkaniowej, tylko Kalina 2 to tak zwana „Mała Wspólnota”.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – uchwała Nr XXXVII/488/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 14.

Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Pięknej przedstawiła Zastępca Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Beata Tubicz – Sobieszkańska – druk nr 658.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński poinformował, że Komisja zaopiniowała ten projekt uchwały pozytywnie, większością głosów wraz z załącznikami.

Radny Paweł Dahlke stwierdził, że czasami decyzje podejmowane przez prezydenta, czy radę zadowolają wszystkich, ale czasami trzeba podejmować decyzje, które przynoszą korzyść, ale jednocześnie mają jakiś aspekt negatywny i taka jest właśnie ta uchwała. Z jednej strony jest wyjście naprzeciw tym mieszkańcom, którzy złożyli wnioski, którzy chcą na swoich działkach się wybudować. Wcześniej decyzje spotykały się z odmową z takiego powodu, iż urbaniści twierdzili,

że to jest jedna z nielicznych, zachowanych w Pile, wyjątkowych poniemieckich pierzei i powinno to być objęte ochroną konserwatorską. Po rozmowie z architektami i urbanistami, ich opinia co do decyzji nie jest pozytywna, argument jest taki, że bezpowrotnie Piła pozbędzie się czegoś, co jest wyjątkowe i co powinno być chronione. Poinformował, że z tego względu nie poprze tej uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły Paweł Jarczak zapytał, czy właściciele działek 90, 89, 88, 87zrócili się z takim wnioskiem, czy nie i czy jest to możliwe, by się mogli o to zwrócić tworząc drugą pierzeję w całym ciągu zabudowań.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński przychylił się do wypowiedzi radnego Dahle, podzielił podgląd, że utworzenie drugiej pierzei zabudowy wzdłuż ul. Pięknej może spowodować, że ta ulica trochę straci na urodzie. Stwierdził, że rzeczywiście ten kwartał zabudowy jest ukształtowany, ma istniejącą zabudowę, a więc jest to układ zamknięty, skończony natomiast wprowadzenie drugiego ciągu zabudowy może nie być kompletne.

Prezydent Miasta Piotr Głowski m. in. stwierdził:

dlatego taka decyzja, różni się ona od tych podejmowanych wcześniej tym, że nie obejmuje jednego obiektu, jednej działki tylko cały fragment. W momencie, kiedy ten wniosek trafił do Urzędu Miasta podjąłem decyzję, że tylko w przypadku kiedy wszyscy, czyli kiedy powstanie nowa pierzeja, podejmą decyzję pozytywną, będziemy dalej procedowali ten dokument. Gdyby to była historia pod opieką konserwatora, to brak zgody by się tutaj pojawił, nie ma tam opieki konserwatora, mówimy o zagospodarowaniu dużych działek, na których znajdują się nowe obiekty, nowe budynki. W dużej mierze ta część miasta jest zamieszkała przez osoby starsze, które mają duże powierzchnie ogrodów, za które płacą podatki. W poprzednich kadencjach, gdy podatki były zmieniane, zwracano na to uwagę, że nie będą w stanie być może przenieść się w inne miejsce i nie chcą się przenosić. Taka zgoda zapadła, zamykamy w ten sposób kwartał. Ci inni urbaniści, którzy wydali na to zgodę i stwierdzili, że można w ten sposób zagospodarować, że powstanie być może kolejny, ciekawy fragment miasta, który będzie nawiązywał do istniejącej spuścizny, co do dalszego fragmentu, z tego co pamiętam nie było takiego wniosku, tam szerokość tych przestrzeni wolnej nie pozwala, zgodnie z prawem budowlanym, umiejscowić obiektów.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że w wypowiedzi prezydenta ważne było słowo, które się

pojawiło o nowej zabudowie "być może". Stwierdził, iż nie mówił, że jest tam ochrona konserwatora tylko, że z urbanistami, z którymi rozmawiał, ich opinia jest taka, że tam winna być ochrona konserwatora i że takie miejsca nadają się do ochrony.

Radny Zbigniew Kosmatka

- zwrócił uwagę na § 7 pkt 1, który mówi o tym, że na tym terenie znajdują się dwa obiekty objęte ochroną konserwatorską,
- stwierdził, że parę zapisów w tej uchwale jest zaskakujących, bądź wynikają z przyjętego systemu formułowania tego typu uchwał i tak w § 11 pkt 6 ppkt a, który mówi o zaopatrzeniu w ciepło kotłowni zdalczynnych, w tym rejonie Piły kotłownia, która jest najbliższa, znajduje się w okolicach Zamojskiego i jest na tyle daleko, że trudno uwierzyć, że tego typu zasilanie tam występuje,
- powiedział, że te powierzchnie, na których będą budowane przyszłe obiekty, są takie iż w ekstremalnych sytuacjach teren wokół budynku będzie miał maksimum około 3 metrów szerokości, zapytał na ile oceniono poziom nasycenia obiektami tego rejonu,
- zwrócił uwagę na dosyć szczegółowe wymagania, jakie stawia się przyszłym inwestorom mówiące np. o kolorze elewacji, kolorze dachówki,
- stwierdził, że te argumenty, o których prezydent wspominał, z którymi występował mieszkańcy, były powszechne zawsze, ale stanowisko w poprzednich latach było takie, iż jest to szczególny rejon z uwagi na położenie tych gruntów, co mogło, zdaniem specjalistów, powodować różnego rodzaju zakłócenia w funkcjonowaniu,
- przypomniał, że obiekty mają być obsługiwane komunikacyjnie poprzez określone w uchwale ulice, stwierdził, że to zagęszczenie zabudowy na działkach spowoduje problemy wewnątrz komunikacyjne, z uwagi na to, że ciąg tych wszystkich zdarzeń powoduje wątpliwości co do zasadności podjęcia tej uchwały powiedział, że nie będzie optował za jej przyjęciem.

Prezydent Miasta Piotr Głowski

- wyjaśnił, że szczegółowe zapisy są po to, żeby zabezpieczyć wygląd tej przestrzeni, tak będzie również w przypadku nowych planów, wynika to między innymi z tego, jak niektóre budynki zostały potraktowane przez osoby, które zdecydowały na własną rękę jak mają ich

nieruchomości wyglądać,

- powiedział, że wprowadzone zapisy, które mówią o energii, nie tylko w ppkt. a, bo w punktach b i c jest mowa o indywidualnych źródłach ciepła i alternatywnych źródłach energii, program KAWKA, który na terenie miasta ma być wprowadzony, ma wspierać mieszkańców przy wymianie źródeł ogrzewania domów, by smogu w mieście było jak najmniej.

Za przyjęciem Załącznika Nr 4 w sprawie Rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia uwag wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Pięknej Rada opowiedziała się jednogłośnie.

Za przyjęciem Załącznika Nr 3 dotyczącym Rozstrzygnięcia o sposobie realizacji, zapisanych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Pięknej, inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania Rada opowiedziała się jednogłośnie.

Za przyjęciem Załącznika Nr 2 w dotyczącym Rozstrzygnięcia w sprawie stwierdzenia, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Pięknej, nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Piły głosowało 18 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Za podjęciem uchwały głosowało 16 radnych, 1 radny był przeciwny, 3 radnych wstrzymało się od głosu, uchwała została podjęta większością głosów – uchwała Nr XXXVII/489/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 15.

Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Piły na 2013 rok omówiła Skarbnik Gminy Piła Ewelina Śługajska – druk nr 660.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Lucjan Szutkowskiego powiedział, że przedłożony kolejny projekt zmian w budżecie był przedmiotem obrad Komisji, udzielone wyjaśnienia w pełni zadowolili członków Komisji stąd opinia Komisji jednogłośnie pozytywna.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Włodzimierz Bystrzycki poinformował, iż Komisja Spraw Społecznych dokładnie przeanalizowała ten projekt uchwały, przy omawianiu dz. 614 i 616 zwracano uwagę na kwestie dotyczące remontu odcinka jezdni, równoległego do ul. Dzieci Polskich oraz wskazywano, że naprzeciw tej drogi znajduje się plac, który wymaga uporządkowania, poruszano również sprawę braku parkingu przy ul. Okrzei.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński zapytał o kwestie sytuacji finansowej Spółki Aqua-Pil.

Skarbnik Gminy Piła Ewelina Śługajska udzielając odpowiedzi m. in. stwierdziła:

- jeżeli chodzi o wynik finansowy za pierwsze półrocze Spółki to nie dysponuję takimi informacjami. Jeżeli chodzi o same dopłaty i zabezpieczenie środków, w poprzednim miesiącu przekazywaliśmy zabezpieczenie na realizację zadań przez szkoły, bodajże szóste klasy, w ramach Centrum Strzelectwa Sportowego, zwiększając zakres rzeczowy. W związku z tym dzieci z naszych szkół, w większym zakresie, będą mogły korzystać z tego Centrum. Dopłaty do pływania były zabezpieczone tylko do pierwszego półrocza bieżącego roku i zgodnie z dyspozycją i z przyjmowaniem budżetu i wszystkimi zmianami, które się w tym czasie odbywały, kolejne zwiększenie środków i dopłaty miały się odbyć w miesiącu wrześniu, ale we wrześniu basen był zamknięty, a więc mogło to być od miesiąca października br. w związku z tym wypełniamy cały rok dofinansowania dopłat do biletów w ramach basenu,
- ponieważ Komisja Spraw Społecznych dotykała dwóch tematów własnościowych związanych z budową parkingu przy ul. Okrzei, rozmowa dotyczyła terenu, którego właścicielem jest Powiat Piłski, myślę że ten temat zostanie przekazany do realizacji i może być w przyszłości rozwiązany,
- jeżeli chodzi o teren, który znajduje się przy ZUS, wiemy że własności nie zostały jeszcze uregulowane i nie możemy tam czynności żadnych podejmować,
- jeżeli chodzi o drogę, która jest połączeniem ul. Drygasa z Okrzei, ten temat zostanie przekazany do Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej, który zbada możliwości dokończenia, ale myślę, że to nie w tym roku.

Uchwała została podjęta jednogłośnie – 17 radnych było „za”.

Radny Paweł Dahlke zgłosił wniosek o reasumpcję głosowania.

Za ww. wnioskiem głosowało 18 radnych, 1 radny był przeciwny, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu, wniosek został przez Radę przyjęty.

Rada ponownie głosowała nad powyższym projektem uchwały, uchwała została podjęta jednogłośnie, 20 radnych głosowało za podjęciem uchwały – uchwała Nr XXXVII/490/13 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 16.

W punkcie Informacja w sprawie interpelacji i zapytań radnych głos zabrali – druk nr 647:

Radny Jacek Bogusławski przypomniał, że w dniu 22 lipca br złożył interpelację w sprawie programu KAWKA, który służy do likwidacji zanieczyszczeń, otrzymał pozytywną odpowiedź, że miasto przystąpi do tego programu, ale warunkiem jest posiadanie inwentaryzacji obiektów i danych osób fizycznych. Została rozpoczęta akcja na stronie internetowej, są ankiety dotyczące osób, które chciałyby przystąpić, ale zdaniem radnego to trochę za mało, zaproponował, by poprzez rady osiedla rozpropagować tę akcję.

Radny Paweł Dahlke nawiązując do wypowiedzi radnego Bogusławskiego podzielił jego pogląd, że internet do trochę za mało, osoby, które tym programem byłyby zainteresowane, to mieszkańcy starych domków jednorodzinnych, którzy na co dzień styczności z internetem nie mają. W tej sprawie radny kontaktował się z Wydziałem Gospodarki Komunalnej, od pani Lidii Plewy otrzymał informację, że będą jeszcze prawdopodobnie ogłoszenia w gazetach i będzie również współpraca z radami osiedli.

Radna Maria Miler przypominając interpelację w sprawie ołtarza na cmentarzu komunalnym, a są to oczekiwania większości mieszkańców, otrzymała odpowiedź, która zdaniem radnej, nie dała odpowiedzi na zadane pytanie.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński nawiązując do programu KAWKA poparł wnioski o większy przepływ informacji.

Prezydent Miasta Piotr Głowski udzielając odpowiedzi m. in. stwierdził:

- nad program KAWKA pracujemy już od dłuższego czasu i być może ta wiedza wymaga upowszechnienia, pani Lidia Plewa rozmawiała już z częścią mediów, będziemy chcieli poprosić o wsparcie medialne, wydaje się że uda się dotrzeć do osób, które nie przeglądają internetu, różnymi sposobami, jesteśmy też przygotowani na przekazywanie dodatkowych formularzy, im zostanie większa liczba osób poinformowana tym lepiej, bo to zwiększa szanse naszego miasta, jak już startujemy to nie po to, żeby przegrać,
- co do interpelacji w sprawie kaplicy, była informacja, że odbędzie się spotkanie wszystkich stron na temat tego, w jaki sposób ma to być zrealizowane, ekumenizm mówi o tym, żeby wszystkie strony szanować i ci, którzy do kościoła katolickiego należą winni dawać dobry wzór i dawać szansę wszystkim innym również.

Ad 17.

W punkcie Wolne głosy, wnioski i informacje głos zabrali:

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Muchewicz

- poruszył sprawę utylizacji eternitu, miały być wyznaczone punkty, gdzie eternit będzie można dowozić,
- poruszył kwestię terminów wywozu śmieci raz na dwa tygodnie, zapytał czy w związku z tym ceny będą obniżone o 50%, zwrócił uwagę na zbyt małą ilość pojemników na odpady, wskazał na trudności z ustaleniem gdzie należy płacić za wywóz śmieci oraz na trudności z ustaleniem kont indywidualnych,
- zapytał jak wygląda przebieg remontu przy ul. Śródmiejskiej.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Włodzimierz Bystrzycki poprosił pana Wicestarostę Kazimierza Sulimę o przedstawienie sytuacji w pilskim szpitalu.

Wicestarosta Pilski Kazimierz Sulima stwierdził, że zbyt duży szum został zrobiony wokół szpitala, nie jest tak tragicznie jak niektórzy mówią, ale jest to czas, by podjąć pewne działania, by sytuację uzdrowić i gdyby Narodowy Fundusz Zdrowia, tak jak do 2010 r., płacił za nadwykonania. Z dniem 1 stycznia 2010 r. zostało wstrzymane płacenie za nadwykonania, a nie ma możliwości odmówienia pacjentowi przywiezionemu na zabieg i odmowy jego wykonania. Przez kolejne lata szpital wygenerował stratę w wysokości ponad 20 mln zł. W tej sytuacji Zarząd Powiatu zdecydował o podjęciu działań zmierzających do uzdrowienia szpitala. Dyrektor szpitala otrzymała zadanie restrukturyzacji szpitala, został opracowany pewien program, działania te mają doprowadzić do zmniejszenia długu i poprawy sytuacji szpitala.

Radna Maria Miler zapytała od kiedy wiadomo o tak dużym długu.

Wicestarosta Pilski Kazimierz Sulima odpowiedział, że szpital w 2010 r. wygenerował ponad 6 mln straty, w 2011 r. ponad 5 mln zł, w 2012 r. ponad 5 mln zł, a I połowie 2013 r. około 6 mln zł, te straty były pokrywane albo z funduszu zakładowego, albo z innych środków, to wynika nie ze złej pracy szpitala, tylko z tego, że Narodowy Fundusz Zdrowia przestał płacić za nadwykonania. Do tego doszła jeszcze jedna kwestia związana z obostrzeniami związanymi z nakazami NFZ w kwestii dosprzętowania w najnowocześniejszy sprzęt, w ostatnich latach to kwota ponad 24 mln zł.

Radny Jacek Bogusławski

- poinformował, że 28 września, z inicjatywy Kliniki Arsmmedical, naprawiono tam drogę, zwrócił się z prośbą do wszystkich właścicieli, by ograniczyli tam wjazd gdyż od skrzyżowania z ul. Matwiejewa do krzyżówki przy Aptece Ratuszowej będzie kładziona nowa nawierzchnia bitumiczna,
- poinformował o otrzymanym piśmie ze Szkoły Podstawowej Nr 7 dotyczącym dużej wyrwy w asfalcie na drodze dojazdowej do tej szkoły z prośbą o naprawienie tego fragmentu drogi,
- powiedział, że na spotkaniu Pilan z Prezydentem Komorowskim w Warszawie pan Prezydent poinformował, że być może od 1 stycznia będziemy obchodzili 600 lecie naszego miasta, zapytał czy to prawda.

Radna Maria Miler zgłosiła sprawę braku możliwości przejścia chodnikiem od ul. Dąbrowskiego 3 wzdłuż Internatu Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica z powodu ogromnych kałuż pojawiających się w czasie opadów.

Radny Leszek Łado zgłosił podobną sprawę na ul. Bydgoskiej, wjazd na tył posesji ul. Bydgoskiej 21, przy przejściu na pasach jest ogromny dół, który w czasie opadów atmosferycznych wypełniony jest wodą.

Radny Marian Barelkowski

- poinformował, że mieszkańcy ul. Margonińskiej, Żeleńskiego, również z osiedla Górne zwracali uwagę, że ulice są bardzo ciemne, w tej sprawie złożył interpelację na piśmie,
- pochwalił Dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Julitę Mudynę za szybką reakcję i udzielenie informacji dotyczącej możliwości nabycia gruntów,
- poinformował o udziale w wmurowaniu kamienia węgielnego pod nową elektrociepłownię,
- poprosił o poinformowanie mieszkańców o stworzeniu możliwości organizacji, nawet mistrzostw świata, zawodów samochodów szybkich na uwięzi.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że podczas sesji, w pkt 4, pani skarbnik, mówiąc o realizacji budżetu, wspomniała o tym, że otrzymała informację, że stadion został wpisany do realizacji przez Ministerstwo Sportu na lata 2014-2020, poprosił Dyrektora Kubickiego o informację na temat aktualnego stanu stadionu.

Radna Maria Kubica

- ponownie poruszyła sprawę przejazdu kolejowego na ul. Bydgoskiej, którego zły stan znacznie utrudnia komunikację mieszkańców,
- poinformowała o tym, że zjeżdżając przed Mostem Władysława Łokietka na ścieżkę rowerową, prowadzącą do ul. Henryka Dąbrowskiego, w połowie tej ścieżki, nagle można spotkać samochód, co jest niebezpieczne dla poruszających się tą ścieżką, który udaje się w kierunku parkingu przy kortach, poprosiła o uregulowanie tej sprawy.

Radna Wiesława Sztaba

- poruszyła sprawę niedokończonego remontu chodnika przy ul. Kapucyńskiej oraz niedokończonego parkingu przy ul. Roosevelta,
- zwracając się do Dyrektora Wydziału Oświaty powiedziała, że została upoważniona przez Koło Harcerskie przy Uniwersytecie III Wieku do rozeznania tematu korzystania z Orlików przez dzieci, które nie są wpuszczane na boiska,
- poinformowała o liście mieszkańców ulic Kościuszki, Głowackiego, Puławskiego i Boh. Westerplatte zwracających się z prośbą o naprawę schodów „na Dołkach”,
- zwróciła się z prośbą o zagospodarowanie miejsca, które może stać się rekreacyjnym dla osiedla Zamość, by stało się ono miejscem odpoczynku dla ludzi, którzy idą na rynek, poprosiła o postawienie tam ławek, lampy, odmalowanie ściany.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński

- odnosząc się do informacji prasowych na temat pilskiego dworca powiedział, że podaje się iż urzędnicy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego ponownie negatywnie zaopiniowali kwestie wyburzenia tzn. przybudówki, wyraził zadowolenie z tego faktu ponieważ patrząc na funkcjonalność dworca funkcjonowanie tej części kasowej jest konieczne i niezbędne, stwierdził, że tutaj zbiegają się dwie kwestie, z jednej strony ochrona części późniejszej Dworca Kolejowego, a z drugiej strony zabezpieczenie funkcjonalności tego dworca, ponadto brak jest możliwości wglądu w przygotowany projekt, poprosił prezydenta, by się porozumieć z PKP, aby taka informacja do społeczeństwa dotarła, co PKP w tym zakresie planuje,
- podziękował prezydentowi za pozytywne odniesienie się prośby mieszkańców w sprawie przesunięcia chodnika ul. Agatowej, gdzie efektem tej pracy jest zachowanie zabytkowej Alei Lipowej, ulica i chodnik zostały zrobione estetycznie i spełniają oczekiwania mieszkańców.

Prezydent Miasta Piotr Głowski m. in. powiedział:

spróbuję na część odpowiedzieć, na niektóre postaram się przekazać pisemną odpowiedź do Biura Rady, na stronie internetowej, szczególnie jeśli chodzi o eternit, zrobimy materiał jak dzisiaj postępować, jakie są palny. Pani radna Sztaba dba, by wszystkim żyło się lepiej, to tak samo, jak

moja prośba jest głucha, żebyśmy w ten sposób nie podbijali sobie piłeczki nie pokazując nowych źródeł finansowania. Pani zgłasza pewną pulę projektów, o których my dobrze wiemy, które chcielibyśmy zrealizować tylko nie wygraliśmy w TOTKA, nie mamy dodatkowego spadku, który nam wpadł. To, co się dzieje na osiedlach to przypomnę, że od trzech lat w Pile działa coś, co w Polsce zaczęło raczkować, mówię o budżecie obywatelskim, o partycypacji. Trzy lata temu ustaliliśmy na całą kadencję, w zakresie środków, które przewidywalne są, bo można je bardzo precyzyjnie określić, ile będzie wpływów w przyszłym roku, za rok, za dwa, mniej więcej te kwoty znamy, pulę zadań na każdym osiedlu, co zrobimy. Zdarzyło się to przy współpracy z radami osiedli, z mieszkańcami, to oni wybierali, czy zrobią te schody, czy tamte, czy będzie zrobiony ten kawałek ulicy, czy inny, czy zrobimy to podwórko, czy tamto. Na wszystko nie ma pieniędzy i nie należy ludziom robić nadziei, że uda się zrobić wszystko w ciągu, dwóch, trzech, czterech lat, nie ma takiej możliwości, nie ma takich budżetów, nie ma takich miast na świecie, które są w stanie coś takiego zrealizować. Mógłbym zapytać, czy wie pani o jakimś dodatkowym źródle finansowania. Mamy budżet zamknięty, chcemy przygotować po 2014 roku takie same konsultacje, jeżeli chodzi o naszą działalność, żebyśmy wszyscy mieli poczucie, że tak naprawdę to mieszkańcy zdecydowali, a nie że my mamy niezgodną wizję z alternatywną w stosunku do tego, co ludzie oczekują. To prawda, że należy zrobić te schody tylko że były trzy pary schodów do zrobienia i rozpoczęliśmy w tej kolejności, w której mieszkańcy wybrali. Wiem, że czekano na naprawę tych schodów przez kilkanaście lat, a po roku, czy półtora wszyscy oczekują, że kolejne będą zrobione. Trzeba pamiętać o tym, że mamy określone możliwości finansowania. Oczywiście, jeżeli państwo uznacie, że nie będziemy się certolić i wykorzystamy do końca możliwości finansowania, kredytowania i to zrealizujemy, to oczywiście jest taka opcja tylko byłoby to nierozsądne, powiedziałbym głupie. Chcemy wiele projektów zrealizować w przyszłym rozdaniu finansowym unijnym, mamy przedłożone już projekty, oczekujemy na wstępne akceptacje. Jeżeli chodzi o zadania kluczowe dla rozwoju województwa wielkopolskiego i tam chcemy skumulować nasze wydatki, bo gdy będziemy wyklądać naszą złotówkę, to jest szansa, że drugą złotówkę dostaniemy z zewnątrz. To się nazywa racjonalne działanie. Możemy na końcu każdej rady zgłaszać tego typu historie, ale zapewniam, że mnie nie przebijecie, bo ze mną nie rozmawiają pojedyncze osoby tylko dziesiątki, które widzą dziesiątki różnych rzeczy do zrobienia i nie tylko ganią, narzekają, ale i chwalą, bo widzą co się zmienia. Zdają sobie sprawę, że jest pewien tryb, w którym to można zrobić. To nie jest chęć odebrania państwu inicjatywy tylko, że myśmy nie tracili czasu, to wszystko, co tu padło, to my o tym dobrze wiemy i tak samo chcielibyśmy zrealizować. Nie chciałbym, żeby ktoś odczuł,

że są dobrzy i źli, ci którzy zgłaszają i źli którzy nie realizują. Staramy się przez te kilka lat wzajemnej współpracy mieć do siebie taki stosunek, żeby nie powodować sytuacji takiej, że jest strona zgłaszająca, a ktoś po drugiej stronie stołu mówi, że tego nie zrealizuje. Pytanie, czy dzisiaj jedynym źródłem zewnętrznym finansowania jest kredyt, jak mnie pani pyta, to nie, wtedy działać w liniach kredytowych, czy obligacjach, czy w jakikolwiek inny sposób gdy będziemy mieli dostęp do zewnętrznych źródeł finansowania, kiedy nasza złotówka się podwoi dodatkowym pieniądzem z zewnątrz. To dotyczy dużych projektów, te małe również będziemy realizować, ale chciałbym, żeby one nie były wynikiem tego, że do pani radnej, czy do pana radnego podeszły dwie osoby i mówiąc kolokwialnie załatwiły sobie sprawę. My rozmawiamy o problemach osiedli i miasta, gdzie chcielibyśmy, by z wydawanych pieniędzy publicznie korzystała za każdym razem jak największa liczba mieszkańców. Pewnie, że każda dziura jest ważna, ale są takie przez które przejeżdża tysiąc samochodów i takie w które wpadnie jeden. Jeżeli mam do wyboru załatać jedną albo drugą, bo na dwie nie mam pieniędzy, to wybiorę tą pierwszą. To w kwestii odpowiedzi na wszystkie państwa głosy, te drobiazgi, które się pojawiają bardzo często. Wielokrotnie zwracam się również do mieszkańców, bo piszą do mnie w różny sposób, odpowiadam również w bardzo nieformalny sposób, staramy się tego typu rzeczy zauważać, bo to jest najlepsza forma. Często najłatwiej jest zrobić zdjęcie przesypującego się kontenera i wrzucić go na Facebook'a i złośliwym komentarzem opatrzeć, ale jak pytam, czy zawiadomił kogokolwiek, Straż Miejską, Związek Międzygminny, Altvatera, kogokolwiek o tym, że ten śmietnik trzeba wywieźć, to niestety nie. Taka inicjatywa obywatelska jest nam potrzebna, że ludzie potrafią powiedzieć, że jest coś złego, ale uczestniczą w tym procesie, pomóc, żeby zgłosić, pokazać służbom odpowiedzialnym, które to robią. W takich sytuacjach jeżeli nie wymaga to, a najczęściej nie wymaga żadnych wielkich pieniędzy, to jest naprawiane, zamalowywane i do tego nie potrzebujemy sesji Rady Miasta, wystarczy wejść do wydziału, do Zarządu Dróg i powiedzieć.

Inwestpark – z tego co pamiętam jest polecenie, by tamten fragment naprawić. Na Bydgoskiej, ten fragment od Powstańców aż do Roosevelta, będzie zmieniana nakładka, to wszystko robimy, widzimy, te same samochody też nas chlapią i tak samo na to reagujemy. Przejazd na ul. Bydgoskiej – mamy wstępną pozytywną, odpowiedź na nasze wnioski i mam nadzieję, że uda się to zrealizować jeszcze przed naszą dużą inwestycją tamtej części czyli kiedy połączymy nowo budowane rondo z przejazdem kolejowym, będą pierwsi to realizować. Orliki, że ktoś nie wpuszcza dzieci, że poniszczone, mogą tylko odpowiedzieć - bzdura, że ktoś takiej odpowiedzi mógłby udzielić. Widzę jak jeżdżę po mieście, te tereny są zagospodarowane do 24, na Koszycach,

gdzie nie ma codziennej opieki, zawsze się coś dzieje, ci którzy tam mieszkają potwierdzają, że boiska są bez przerwy używane. Może jest tak, że są zapisy, jest jakaś grupa, która się pojawia, rezerwuje sobie boisko i wtedy nie ma możliwości, ale to zupełnie naturalna rzecz. Padło pytanie czy się próbowałem porozumieć, jestem motorem tych wszystkich zmian, mogę się skontaktować, by upublicznić projekt, PKP prowadzi własną inwestycję i oficjalnych konsultacji nie prowadzi. Z naszej strony wpływaliśmy na każdym etapie, by przebudowa dworca nie skończyła się na dworcu, bo taki był pierwotny plan. Trzeba pamiętać, że różnica między przebudową np. Wrocławia przed Euro 2012, gdzie uczestniczyło miasto, państwo i wszystkie instytucje w zupełnie innym trybie, to dzisiaj w przebudowach dworców mówi się o obiektach. Nam się udało ten cały teren przed dworcem w to włączyć, jest to dla nas na znacząca inwestycja, bo my nie moglibyśmy tam nic zrobić, potencjalnie mogło grozić pozostawienie tego placu przed dworcem w takim stanie jakim jest, może lekko poprawionym, będzie całkowicie przebudowany. My ze swej strony czyli Straż Miejska i potrzeby przyszłego centrum, stowarzyszeń, czy instytucji nie samorządowych chcielibyśmy wprowadzić działania i życie na prawie jedną trzecią dworca. Wszystkie nasze projekty zostały przez PKP uwzględnione. Pan Komendant osobiście nanosił uwagi dotyczące chociażby stawiania ścian, lokowania różnych punktów dostępu, chcemy żeby powstało tam centrum monitoringu dla miasta z prawdziwego zdarzenia, które będzie obejmowało wszystkie dostępne kamery. Po zakończeniu epoki przeprojektowania, czyli w ciągu prawdopodobnie dwóch, trzech miesięcy, dostaniemy taki materiał i będę prosił, by PKP zgodziło się na upublicznienie. Kiedy rozpoczną się prace budowlane, mowa jest o wiośnie przyszłego roku, ze względu na decyzję ministra, który utrzymał swoją pierwszą decyzję w mocy, zakazującą rozbiórki obecnych kas, tego holu, dobudowanego dużo później niż powstała pierwotna bryła budynku. Inwestycja MEC to 36 mln zł, 17 mln z różnych źródeł zewnętrznych udało się pozyskać przy aktywnej pracy miasta, zmieniana była technologia, groziło z Narodowego Funduszu wstrzymanie finansowania na kilkanaście milionów, 100% ciepłej wody, 30% zapotrzebowania miasta Piła w energię elektryczną, największa inwestycja tego typu w Polsce. Co do śmieci – tu powinien wypowiadać się Związek Międzygminny bo Piła jest tylko jednym z uczestników, decyzje które zapadają są decyzją większości. Nie lubię jak się mówi ogólnie, że jest bardzo źle, albo bardzo dobrze, lubię wiedzieć, czy tam jest konkretnie źle, gdzie, pod jakim adresem. Od dłuższego czasu objeżdżam miasto prawie codziennie sprawdzając w jaki sposób wykonywana jest umowa ze Związkiem a firmą Altvater. Na pewno są takie miejsca o których państwo mówiliście, że gdzieś coś zostało niewywiezione, jest przepełniony śmietnik, ale to są pojedyncze wypadki. Pojawiło się mnóstwo

śmieci nie mających nic wspólnego ze śmieciami komunalnymi, a to jest zwykłe śmiecenie. Do 1 lipca gmina nie miała obowiązku odbierania odpadów wielkogabarytowych, my to robiliśmy od wielu lat, Poznań nie robił tego nigdy, należało zawsze na własny koszt dowieźć do punktu wskazanego i tam zutylizować. Podjęte działania na ten rok to trzykrotny wywóz wielkogabarytowych śmieci w ramach umowy podpisanej między Altvater a Związkiem Międzygminnym i należy się do tego dostosować. To co zawsze obowiązuje to bezpłatny odbiór w Altvater. Czy w związku z tym będzie zmiana odbioru w domkach jednorodzinnych, potanieje, nie potanieje, taka była specyfikacja warunków zamówienia, prawdopodobnie koszt wywozu byłby zdecydowanie wyższy gdyby zostało to utrzymane. Doświadczenie z innych państw mówiło o tym, że zwiększy się segregowalność. W domkach jednorodzinnych nie ma problemu by poprosić o większy pojemnik. Do tej pory taka zmiana wiązała się ze zmianą opłaty, dzisiaj nie ma to znaczenia, opłata którą wnosimy jest końcowa i należy tak to sobie zorganizować, żeby dostosować się do odbioru śmieci. Jeżeli się okaże, że nie działa ten system, będziemy się zastanawiali w Związku Międzygminnym czy nie zmienić regulaminu utrzymania czystości. Jest tu potrzebna współpraca wszystkich, nam się bardzo dobrze współpracuje ze spółdzielniami. Warto może za miesiąc, czy dwa poprosić przedstawicieli Altvatera, żeby o tych zmianach opowiedzieli. Wnioski, które składamy, są na bieżąco realizowane.

Radna Wiesława Sztaba m. in. powiedziała:

pozwolę sobie ustosunkować się chociażby kilkoma zdaniami do pana wypowiedzi pod adresem moich słów. Blisko 40 lat temu skończyłam ostatnią lekcję wychowawczą w Liceum Pedagogicznym. To była dobra lekcja wychowawcza i nauczono mnie reagowania pozytywnego, nie negatywnego, na wiele spraw obywatelskich i dlatego nie zgadzam się z pana wypowiedzią w kontekście tego, że za dużo z mojej strony pada apeli. Wobec tego ujawnię osobę, która upoważniła mnie do tego, żeby w stosunku do dzieci z Próchnówka zadać to pytanie. Jest to Prezes Uniwersytetu III Wieku na Zespole Kierowniczym. Ponadto jeżeli mnie mieszkańcy proszą i to nie jeden mieszkaniec, to ja reaguję po obywatelsku mówiąc o tym na forum, po to jestem radną, a nie kmiotkiem, którego będzie się palcem pouczało. Po to jestem wybrana radną, by reagować, pomagać, mówić, a państwo jesteście od tego, by uważnie wysłuchać tego, co do was mówią radni. Ja mam pełną świadomość, że na to są potrzebne pieniądze, projekty i inne rzeczy.

Prezydent Miasta Piotr Głowski m. in. stwierdził:

ja absolutnie nie odbieram nikomu głosu tylko chciałem zwrócić uwagę na to, że tak jak ja tłumaczę, w czasie takich samych spotkań, dlaczego nie możemy pewnych rzeczy zrobić oczekiwałem, że państwo będziecie odpowiedzialne za budżet miasta, nie tylko przyjmować wnioski, ale również tłumaczyć mieszkańcom dlaczego jest to niemożliwe do zrobienia w tym, czy w następnym roku, a jednocześnie przypominać, że istnieje coś takiego jak systemowe rozwiązanie związane z zaprogramowaniem budżetu, tego właśnie na osiedlach. To był też czas, kiedy można było bardzo intensywnie włączyć się w prace rad osiedli i zgłaszać wnioski jednocześnie decydując w jakiej kolejności my je zrealizujemy. Dzisiaj te zgłoszenia o tyle są nie w tym czasie, bo będziemy chcieli przeprowadzić taką debatę. Każdy z nas, ze mną włącznie, bo jak miałbym zacząć, to powinienem być pierwszy, bo też chciałbym wszystkie zgłoszenia przedstawić, które się pojawiły, żebyśmy wspólnie wybrali. Okaze się, że nie jesteśmy w stanie dojść do konsensusu z czego już realizowanego, obiecanego, przygotowanego dokumentacyjnie, zrezygnować bo tylko taka droga dzisiaj jest, mówię o tym roku i o przyszłym. Przyszłoroczny budżet został zaplanowany nie dlatego tak, że ktoś go tak wymyślił tylko zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców np. na Osiedlu Motylewo ludzie czekają drugi albo trzeci rok ul. Orłą. Ustaliliśmy, że finansowo jesteśmy w stanie jedną dużą inwestycję w tamtym rejonie zrobić, przygotowaliśmy dokumentację i w tej chwili przystąpimy do realizacji. Tylko tego typu działanie wydaje się sensowne, zgłaszanie projektów z wczoraj na dzisiaj zrujnowałoby wszystkim pracę, a przede wszystkim przy takiej ilości realizowanych projektów jest niemożliwe. Chciałbym żebyście państwo, przyjmując te zgłoszenia, nie dawali fałszywej nadziei, że to zgłoszę, powiem i nagle się coś zadzieje albo nie powodowali takiej sytuacji, ja się muszę tu bronić, bo pani będzie tą dobrą, a ja będę tym złym, pani zgłasza, a ja mówię nie. Nie ma we mnie takiej chęci, żeby mówić nie, chciałbym te wszystkie pani prośby zrealizować tylko strukturalnie i w ramach naszych możliwości. Nie mówiłem żeby tego nie robić tylko zachować formę chociażby interpelacji, my te wszystkie państwa projekty będziemy w przyszłym roku pokazywać jako zgłoszone i niech mieszkańcy ponownie zdecydują, wiedząc jakie mamy pieniądze. Budżet obywatelski to nie jest, że ja zdecydowałem, że coś się zdarzy, to również odpowiedzialność za to miasto, w którym mieszkamy żeby w przyszłości nie było sytuacji takich, które za chwilę może inne miasta dotkną, że przestaną przez kilka, albo może kilkanaście lat się rozwijać, bo doszły do ściany i nie będą mieć pieniędzy na bieżące finansowanie. To taka prośba, która padła rok temu, długo udawało się te sprawy w formie interpelacji i takiego bieżącego działania rozwiązywać, ale ponieważ dzisiaj nagromadziło się trochę tego to chciałem

przypomnieć, że mamy wobec mieszkańców zobowiązania w stosunku do podjętych decyzji. Chciałbym najpierw się z tego wywiązać, a nie dopisywać sobie kolejne, albo nie odpowiadać, że tego nie zrobimy, bo powód jest nieznan. Powód jest znany, to są nasze możliwości organizacyjne, finansowe i czasowe.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Lucjan Szutkowski m.in. powiedział:

w pełni podzielam pogląd, że są pewne sprawy, o których doskonale wiemy jako radni, podejmując określone uchwały w sprawie budżetu, planów, przyjmujemy na siebie pewną współodpowiedzialność za ich realizację. Jeśli wychodzimy z różnymi pomysłami, zadaniami, które wychodzą poza ten plan, to jest chęć przypodobania się wyborcom, tym bardziej że obserwują nas kamery, ale nie ma nic wspólnego z odpowiedzialnością za wcześniej przyjęte plany chyba, że myślimy w przód. Takie sprawy jak tysiące dziur, jakie są w tym mieście, załamanych chodników bądź niewykończonych miejsc parkingowych to jest balast, który obciąża wielu prezydentów wstecz i zostało tu wiele zadań dla wielu prezydentów patrząc w przód. Nasze miasto jest coraz ładniejsze, ale do zrobienia jest bardzo dużo rzeczy, a wymyślanie co by tu jeszcze zrobić, to pewnie każdemu z nas zostałyby setki pomysłów. Chciałem się usprawiedliwić przed swoimi wyborcami, że niejednokrotnie nie rozdzielałem swojej funkcji zawodowej od funkcji radnego i mogę powiedzieć, że podejmuję bardzo wiele inicjatyw bezpośrednio adresując je do panów prezydentów, do dyrektorów wydziałów Urzędu Miejskiego wysyłając dziesiątki pism, również do innych instytucji, nikt o tym nie wie, nikt o tym nie słyszy, ale to nie znaczy, że się to nie dzieje. Zachęcałbym koleżanki i kolegów do podejmowania takich inicjatyw w okresach międzysesyjnych, nie wtedy, kiedy łatwo się przypodobać, zadbać o to, że ktoś nas słucha, to znaczy że jestem aktywny i pewno będą o mnie pamiętali w wyborach. To jest taki rodzaj swoistej nieuczciwości, a może nawet takiego obliczenia, że pewno mnie wybiorą, bo dużo głosów podejmuję, dużo pytań zadaję stad jestem aktywny. Dziennikarze podjęli licytację analizując naszą aktywność, gdy chodzi o ilość interpelacji, wydaje się że jakość naszych działań, naszej wspólnej pracy, nie jednostkowej, może zdecydować o tym, że na koniec kadencji powiemy, że coś tam sobie założyliśmy i coś tam osiągnęliśmy. Bez względu na to, czy jesteśmy w koalicji rządzącej, czy jesteśmy w opozycji, to w sumie jesteśmy jedną radą.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej Mieczysław Karpiński m.in. stwierdził;

jest jeszcze jedna płaszczyzna wymiany poglądów, czy wymiany tych zamierzeń inwestycyjnych w

różnych rejonach miasta. Komisja Gospodarki Miejskiej, co roku, organizuje spotkanie z przewodniczącymi rad i zarządów osiedli. W tym roku specjalne posiedzenie było 13 września. Tak jak co roku są zgłaszane nowe propozycje, jest oceniany stan zaawansowania zadań, które były uzgodnione i wpisane do budżetu miasta, zarówno w roku poprzednim jak i bieżącym. Istnieje płaszczyzna zgłaszania oczekiwań mieszkańców również poprzez jednostki pomocnicze jakimi są osiedla i ich przedstawiciele w postaci członków rad i zarządów osiedli. Trzeba przyznać rację panu prezydentowi, że mamy określony budżet i on nie zwiększy się w cudowny sposób. Wszyscy mamy tego świadomość, zarówno zgłaszający wnioski jak i realizujący budżet. Jest pewna szansa na spełnienie oczekiwań mieszkańców poprzez realizację zadań, które nie są kosztowne, a często są bardzo uciążliwe i powodują odbiór naszej działalności. Być może, że przy kształtowaniu budżetu na rok przyszły powinniśmy te sprawy w takim kontekście postrzegać tzn. budowę jakiegoś ciągu pieszego, czy remont, to uwrażliwienie na drobniejsze zadania też spełnia oczekiwania społeczeństwa, a nie kosztują nas dużo. W tym aspekcie chciałbym apelować do pana prezydenta, żeby te zadania też dawały nam asumpt do satysfakcji z naszych działań.

Radna Maria Miler m. in. powiedziała:

mam wrażenie, że radni swoimi wypowiedziami dążą do likwidacji jednego ze stałych punktów Rady Miasta Piły mianowicie „Interpelacje i zapytania” i w związku z tym, że te wypowiedzi są dość niefortunne dzisiaj chciałabym prosić, składam wniosek formalny, o zamknięcie tego porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela m. in. powiedział:

wniosek został przyjęty, zanim przystąpimy do głosowania przysługuje jeden głos „za” i jeden „przeciw”, zgodnie z naszym statutem. O głos przeciw temu wnioskowi, pozwolę tak to ująć sobie w ramy prawne, ale niestety w te ramy pani radna nas wprowadziła, prosi Wiceprezes Towarzystwa Pomocy Chorym im. Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej w Pile Pani Józefa Wiśniewska, którą poproszę o wypowiedź.

Radny Paweł Dahlke m. in. powiedział:

panie przewodniczący chyba coś nie tak, nie róbmy komedii z posiedzenia rady, albo przegłosujmy ten wniosek, albo nie, ale głos pani prezes na pewno nie będzie głosem zamykania ani otwierania dyskusji.

Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela m. in. stwierdził:

dlatego szanuję państwa radnych, a w szczególności statut, na straży przestrzegania którego państwo mnie wybrali. Przegłosowanie wniosku może oznaczać uniemożliwienie wypowiedzi pani prezes, a takiego ryzyka nie chciałbym ponosić. Jeżeli państwo uszanują tę możliwość i skorzystają ze sposobności wysłuchania pani prezes, to pomoże nam w załatwieniu tego trudnego momentu.

Wiceprezes Towarzystwa Pomocy Chorym im. Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej w Pile Józefa Wiśniewska poinformowała o tym, iż dwa lata temu Zarząd Towarzystwa Pomocy Chorym oraz członkowie podjęli uchwałę w sprawie budowy Hospicjum Piłskiego Towarzystwa. Podziękowała wszystkim, którzy te zamierzenia wspomagają. Przedstawiła podjęte dotychczas działania – prezentacja.

Radny Paweł Dahlke m.in. powiedział:

ten głos przed chwilą, bardzo ważny, to jedne z lepiej wykorzystanych minut zajętych tutaj na sesji, wszyscy powinni o tym wiedzieć, wszyscy powinni się angażować, możemy jedynie przyklasnąć, wspierać i powiedzieć, że to co państwo robicie, to jest coś za co nie wystarczy zwykle dziękuję i czego nie da się w kilku słowach opisać. Uważam, że niedobrze się stało, jest statut, powinniśmy wniosek przegłosować i pan przewodniczący nie powinien się niczego obawiać tylko rozsądkowi radnych zawierzyć, którzy by wiedzieli, czy dopuścić do tego głosu, czy nie. Jeżeli już taki wniosek padł to powiem, że to jest tak tragiczne, że aż śmieszne to, co się tutaj wydarzyło. Co do słów radnej Marii Miler, zgadzam się z panią radną w 100%. Nie zabierałem głosu w sprawach różnych, ale gdybym zabierał czułbym się oburzony i na pewno odpowiedziałbym przedmówcom. Ten wniosek, który pani Maria Miler złożyła, żeby wykreślić sprawy różne z porządku obrad, jako członek Komisji Statutowej wiem, że to wiązałoby się ze zmianami statutu. Mam jeszcze dalej idący wniosek, żeby wykreślić punkt „Wolne głosy, wnioski i informacje” i zamienić go na punkt „podziękowania”.

Radna Maria Miler m. in. stwierdziła:

mój wniosek dotyczył bezzasadnie prowadzonej dyskusji między radnymi, a nie dotyczył nie dopuszczenia do głosu gości.

Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela poprosił o przygotowanie głosowania nad wnioskiem radnej Marii Miler.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły Paweł Jarczak m. in. stwierdził: rozumiem, że zamykamy dyskusję w określonym punkcie, w pkt. 17, nie wyobrażam sobie, by zamknąć dyskusję na sesji Rady Miasta.

Rada przystąpiła do głosowania wniosku radnej Marii Miler.

Za wnioskiem opowiedziało się 4 radnych, 10 radnych było przeciwnych, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu, wniosek nie został przez Radę przyjęty.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Muchewicz m. in. powiedział: jestem IV kadencją radnym i to, co się dzisiaj stało, jest dla mnie smutne. Nie może być tak, że wszystko jest cacy, a my jesteśmy po to, żeby przyklaskiwać, przecież jesteśmy po to, żeby dyskutować. Jesteśmy jedną z nielicznych rad, gdzie z kulturą staramy się rozmawiać i pewne rzeczy udowadniać. Dlaczego nas się tak traktuje, jesteśmy po to wybrani, żebyśmy przedyskutowali wszystkie sprawy. Nie wnosimy tu wielkich spraw o budowę fabryki, ale o rzeczy najistotniejsze, drobne, które nas bolą na co dzień. Nie wszyscy są w stanie wiedzieć, co się faktycznie dzieje, jesteśmy po to, żeby coś dla tego miasta zrobić, dla ludzi również.

Radny Zbigniew Kosmatka m. in. stwierdził: przez te wszystkie miesiące, kiedy pracujemy razem, nie starałem się wnosić żadnych indywidualnych spraw zgłaszanych mi, bo zdaję sobie sprawę z tego jak złożoną rzeczą jest zestawianie rachunku wpływu, wydatków i powiązanych z nimi kwestii związanych z potencjalnym inwestowaniem i jego zakresem. Zdumiało mnie postawienie sprawy w taki sposób jak gdyby te rzeczy, o których była mowa, były wnioskami składanymi do budżetu i jego części inwestycyjnej. Ja to odbierałem jako wskazania rzeczy, o których mówią mieszkańcy i które warto byłoby zanotować.

Do koleżanek i kolegów radnych – zanim wniosek złożycie, czy powiecie o jakiejś sprawie warto zainteresować się tym, kto jest gestorem, właścicielem określonych rzeczy. Słynne schody na ul.

Poznańskiej są w gestii Dyrekcji Generalnej i miasto może występować w roli proszącego. Czułem się zażenowany stawianiem sprawy w taki sposób, że miałem wrażenie, że jestem na kazaniu, bądź szkoleniu, w trakcie którego niektóre osoby starają się pokazać jakie jest miejsce radnych, siedzieć, jak najmniej przeszkadzać i podnosić rękę, kiedy należy. Ustawa o samorządzie mówi o dwóch organach równoległych, równorzędnych i w związku z tym trzymajmy się tych reguł i traktujmy głosy z tej strony jako nie rzecz, która zmierza do tego, żeby zrobić drugiej stronie kuku tylko jako głosy wskazujące na to, że poza tym, co się realizuje jest szereg drobnych rzeczy, których mieszkańcy by oczekiwali, ale zrealizować je będzie można wówczas, kiedy będzie taka możliwość. Ci mieszkańcy, którzy zgłaszają słysząc głosy radnych, do których zgłaszali wiedzą, że nie zostali potraktowani per noga i niekoniecznie zaraz trzeba to traktować w kategoriach głosów pod publiczność po to, żeby za niespełna półtora roku złapać mniej bądź więcej głosów.

Prezydent Miasta Piotr Głowski m. in. stwierdził:

myślę, że dosyć wyraźnie powiedziałem, że chodzi o sposób, czy brak reakcji, a formułę tej wypowiedzi, każdy może oceniać, że miejscem mówienia o każdej dziurze, bo myślę że cała reszta z państwa, która się nie wypowiedziała, też takie zgłoszenia otrzymuje, to jest posiedzenia Rady Miasta. Być może tak należy do tego podejść, ale czy to są wnioski do budżetu, to formalnie nie, ale każdy zgłaszający oczekuje, że ten kto zgłasza, radny który w imieniu mieszkańca zgłasza, że to będzie w jakiś sposób zrealizowane. W związku z tym ja każdy taki wniosek traktuję jako wniosek do budżetu, nie tworząc tutaj formuły znowu przypisywania mi czegoś tylko tłumaczę, nie tylko państwu, ale również wszystkim siedzącym przed kamerami, że jest coś takiego jak budżet, jest coś takiego jak proces inwestycyjny i chciałbym, żeby wszyscy mieli świadomość, że zgłaszane tutaj problemy nie giną w koszu albo nie odpowiadam negatywnie na państwa wnioski dlatego, że mam pogląd taki na tą sprawę tylko, że w danym momencie nie pozwalają nam na to możliwości. Jeżeli państwo uznacie, że posiedzenia Rady Miasta są miejscem, żeby o tym wszystkim, o dziesiątkach innych rzeczy mówić, z którymi większość zgłasza się do mnie, albo osobiście, albo pisemnie, które załatwiamy, to tak możemy robić. To był mój wniosek racjonalizatorski, żebyśmy trzymali się dobrej formuły, że sprawy drobne załatwiamy w miarę naszych możliwości i od ręki, niezależnie czy przyjdzie pani Sztaba, czy pan Jacek Bogusławski. Staramy się zareagować, bo wiemy, że za wami stoją mieszkańcy. To tylko była moja prośba, jeżeli państwo uznacie, że ta formuła jest niewystarczająca, że chcecie oprócz tego, że ja się o tym dowiem w sposób nieformalny, czy formalny w postaci wniosku pisemnego, interpelacji, chcecie o tym powiedzieć na sesji, nikt takich

propozycji nawet przez sekundę nie składał, żeby to zmienić, jest pytanie o potrzebę.

Radny Leszek Łado m. in. stwierdził:

na następną kadencję nie startuję, a dziurę którą zgłosiłem, ona nie istnieje miesiąc, dwa, trzy, a rok, dwa. Moje wystąpienie było ukierunkowane, by dbać o wizerunek miasta. Moja intencja była taka, że kocham to miasto, chcę żeby było jak najładniejsze i jest i żeby ludzie z zewnątrz mówili o tym mieście jak najlepiej.

Radny Zbigniew Pyziak poprosił o kilka słów w sprawie stadionu lekkoatletycznego.

Dyrektor MOSiR Dariusz Kubicki powiedział, że każdy, kto miał do czynienia z inwestycjami wie, że jest to proces długotrwały. Obecnie jest to etap uzyskiwania pozwolenia na budowę, decyzji środowiskowej. Jeśli RDOŚ uzna dostarczoną dokumentację za wystarczającą, to pozwolenie może będzie można uzyskać jeszcze w tym roku, jeśli zleci opracowanie raportu środowiskowego, to przedłuży się to się o około 6 miesięcy.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Włodzimierz Bystrzycki poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych została zaplanowana dyskusja na temat planu remontu stadionu przy ul. Żeromskiego, wizytacja Plotek i innych obiektów, wstępnie ustalono, że takie posiedzenie odbędzie się 8 października na stadionie przy ul. Bydgoskiej chociaż o ostatecznym terminie Biuro Rady informuje.

Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela podziękował organizatorom wyjazdu do Warszawy z okazji 500 lecia, w szczególności Wydziałowi Oświaty, panu Dyrektorowi Dzikowskiemu. Wyraził nadzieję, że to wydarzenie pozostanie niezapomniane i będzie jeszcze wybrzmiewać w Pile.

Ad 18.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady Miasta Piły Rafał Zdzierela** zamknął obrady XXXVII sesji Rady Miasta Piły.

Protokołowała

Przewodniczący Rady Miasta Piły

Urszula Głab

Rafał Zdzierela